

Hyże! Bracia bijće niemca cudzoziemca brzęknijwa kuleczkami i zakrzesszwa podkówkami, uwińwa się z panewkami trzymaj szelmę bez litości aż mu będą trzeszczeć kości, że aż rzygnie naszą solą aż go bebechy zabolą. —
I tańcujmy w koło
Hyżo i wesoło —

Jan Zieliński

Był w Krakowie Konsul austryjacki Krieg, niecierpiany. — W roku 1848 wywleczono go z łóżka i dwaj bracia Nagojscy prowadząc go za łeb, w jednym pantoflu, drugą nogą boso, tłukąc go i bijąc do Krzysztoforów, gdzie się odbywało posiedzenie. — Tłum chciał go powiesić; zrabowano mu dwie kosztowne dubeltówki. —

1

